

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr z doręczeniem do domu przez pocztę

Zdemaskowanie Lokaschka przez Prezydenta Calondera.

„So siehst du aus!“

Zamieszczono obok oświadczenie prezydenta Komisji Mieszanej p. Calondera jest publicznym oficjalnym zdemaskowaniem kłamstw p. Lukaschka a zarazem potwierdzeniem jego akcji szpiegowskiej.

P. Lukaschek ogłosił w czwartkowym wydaniu „Oberschl. Kurier“, zaraz po zdemaskowaniu jego roboty szpiegowskiej, komunikat, w którym twierdził, że ta wykryta afera szpiegowska to był jego podstęp, aby zdemaskować i napiętnować robotę policji politycznej i polityki Związku Powstańców Śląskich i Związku Obrony Kresów Zachodnich na G. Śląsku przeciwko przedstawicielom niemieckości — i że uczynił to po poprzednim doświadczeniu powiadomieniu o tem prezydenta Komisji Mieszanej p. Calondera — za którego zgodą wydany miał zostać w dniu 24. bm. odpowiedni komunikat.

Już w numerze z dnia 24. bm. scharakteryzowaliśmy oświadczenie p. Lukaschka jako pospolitą kretactwo — i zaznaczyliśmy, że jest to bardzo ciekawo oświadczenie p. Calondera.

Byliśmy świadci przekonani, że p. Lukaschek nadużył tu nazwiska i stanowiska p. Calondera do pokrycia swej zbrodni wobec Państwa Polskiego, bo nie mogliśmy w to wierzyć, aby prezydent Calonder pozwolił się w aferze szpiegowskiej i podzielił się na prowokatorską robotę p. Lukaschka wobec władz polskich.

Urządowe oświadczenie p. Calondera potwierdziło naszemu przekonaniu. P. prez. Calonder protestuje najenergiczniej przeciwko mieszaninzie jego osoby i stanowiska z afera Lukaschka i stwierdza, że oświadczenie p. Lukaschka w „Oberschl. Kurierze“ jest nieprawdą.

Te dwa oświadczenia p. Calondera to publiczny moralny poleceń dla p. Lukaschka a zarazem i dla prasy niemieckiej, która w myśl instrukcji p. Lukaschka przekreśliła sprawę i przedstawiła Lukaschka jako bohatera!

Należy się spodziewać, że z tego oświadczenia p. Calondera — p. Lukaschek wzgl. Rząd Niemiecki wyciągnie należyte konsekwencje. — Ani przedstawiciele Polski, ani też p. prez. Calonder nie mogą przetrwać dalej razem z takim „kolegą“!

Można się spodziewać, że p. Lukaschek będzie dalej kreślił i oświadczył prawdopodobnie, że nie upoważniał nikogo do umieszczania takiego oświadczenia w „Oberschl. Kurierze“, albo że może mylnie podano jego oświadczenie, to mu jednak nie pomoże. Kto zna p. Lukaschka z czasów jego landratury w Rybniku i akcji plebiscytowej niemieckiej, wie dobrze, że to kretactwo jest jego.

Obecna jego afera szpiegowska to galaryzacja jego szpiegowania akcji

Oficjalne oświadczenie Prezydenta Komisji Mieszanej.

Katowice 26.12. Pat. Prezydent Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska nadesłał następujące dwa oświadczenia: „Protestuję najsilniej jak na energiczniej przeciw wszelkim usiłowaniom jakiegokolwiek wciągnięcia mej osoby lub też Komisji Mieszanej, jako takiej, czy to pośrednio, czy bezpośrednio, w afera p. landrata Lukaschka. Śledztwo w tej sprawie muszę pozostawić wyłącznie zainteresowanym i ograniczam się do wyrażenia na tem miejscu mego zasadniczego stanowiska, wedle którego żadnemu z członków Komisji Mieszanej pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić w styczność ze szpiegami.“

„Dopiero po wydaniu przez mnie powyższego komunikatu do prasy, doręczono mi numer 295 „Oberschlesischer Kurier“. Zawarte w powyższym piśmie przedstawienie stanu rzeczy, jakoby był cośkolwiek wchodził o postępowaniu p. landrata Lukaschka, naturalnie zupełnie nie odpowiada prawdzie. Mogę tylko ubolewać nad tem, że prasa roz-

szerza tego rodzaju wywody, co do których musi być każdemu bez wyjątku wiadomo, że nie mogą odpowiadać prawdzie.

Katowice, dnia 24 grudnia 1926 roku.

Felix Calonder.

prezydent Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska.

W związku z temi oświadczeniami zaznaczyć należy, że ani stery rządowe ani opinia publiczna nigdy nie wiązały pośrednio ani bezpośrednio osoby p. Calondera z afera p. Lukaschka. Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła w dniu 23 b. m. urzędowy komunikat, stwierdzający bezpodstawną łączność osoby p. Calondera z osobą p. Lukaschka.

Wiadomość łącząca osobę p. Calondera z występna afera ukazała się wyłącznie w niemieckim piśmie „Oberschlesischer Kurier“. (PAT.)

Dalsze szczegóły śledztwa.

Dowiadujemy się z miarodajnej strony, że przez dni świąteczne władze prowadziły bez przerwy śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej p. Lukaschka. Aresztowani zostali już przekazani do dyspozycji sędziego śledczego Sądu okręgowego p. Kislewskiego, wytrawnego znawcy w sprawach szpiegowskich.

Zeznania jednego z aresztowanych, niejakiego Paula Kuschidima (Kurzydyma) z Gliwice obciążają niezwykle p. Lukaschka i dobitnie odsłaniają władzom metody jego pracy szpiegowskiej.

Dymisja p. Lukaschka.

Katowice. Ze strony dobrze poinformowanej dowiadujemy się, że p. Lukaschek po konferencji z p. prez. Calonderem — wyjechał do Bytomia, a stamtąd uda się do Berlina, skąd nie wróci już na stanowisko członka Komisji Mieszanej. Powrót tego do służby

lako landrata w Prudniku (Neustadt) jest również bardzo wątpliwy, wobec kompromitacji, na jaką naraził nie tylko siebie, ale i rząd niemiecki, wykrycia jego akcji szpiegowskiej przeciwko Rzadowi Polskiemu.

polskiej w czasie plebiscytu, fabrykowania fałszywych polskich „rozkazów“ i denuncjacji na Polaków wobec Włochów i Anglików. Krecił potem inko przewodniczący niem. Wydziału w Katowicach — a o cichej jego robocie z „Volkbundem“ i z niem. konsulałem w Katowicach przeciwko Polsce czynnik miarodajny były poinformowane. P. Lukaschek zajmował się więcej „opieką“ mniejszości niemieckiej w Polsce i projektem rewizji sprawy górnośląskiej niż sprawami, które do niego należały jako członka Komisji Mieszanej z ramienia Państwa Niemieckiego.

P. Lukaschek stał politycznie w bliskim kontakcie z tymi politykami centrowymi, którzy przyletywali się z nacjonalistami niemieckimi co do polityki antypolskiej na G. Śląsku. Tem się też tłumaczy fakt ogłoszenia jego kłamliwego i bezczelnego oświadczenia w „Oberschl. Kurierze“.

Pismo to znalazło się w nader przykrych okolicznościach. — Oprócz konfliktów spolek jest przedewszystkiem blamaż moralny. „Katt. Ztg.“ umieściła w piątek pierwszą część oświadczenia p. Calondera — wydany w piątek rano; „Oberschl. Kurier“, który ten komunikat także otrzymał, nie umiażdżił go,

wyślizgując się jak piskorz, że ze względu na Dekret prasowy nie wolno mu w sprawie p. Lukaschka nie pieścić. Za komunikat p. Calondera nie była by chyba „Oberschl. Kuriera“ spotkała konfiskata! Trudno było organowi p. Lukaschka przekonać to oświadczenie prezydenta Calondera po butnej czwartkowej zapowiedzi, że ukaże się komunikat w myśl bezczelnego komunikatu p. Lukaschka.

Spółceństwo polskie na Śląsku przyjęło wiadomość o wykryciu afery szpiegowskiej Lukaschka za szczerem uznaniem dla władz polskich, które tego dokonały a zarazem wywołała ona ośrodkom oburzenie przeciwko Lukaschce i jego towarzyszącom szpiegowskim. Spółceństwo nasze zgodne domaga się: „przez ze szpiegami niemieckimi z Polski — przez z Lukaschkiem! Po oświadczeniu p. Calondera wina jego nie ulega wątpliwości.“

Precz z rękami berlińskimi od polskiego Górn. Śląska.

Warszawa. (Pat). W dniu 22 grudnia r. b. poseł polski w Berlinie doręczył na „Auswärtiges Amt“ notę określającą stanowisko rządu polskiego odnośnie do noty rządu niemieckiego z dnia 3 grudnia r. b., która tak wiadomo stanowiska odpowiedź na protest polski w sprawie deklaracji posła Emingera w Reichstagu dnia 23 listopada, dotyczącej wyborów do rad gminnych na terenie Województwa Śląskiego. Rząd polski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości ustęp noty niemieckiej, rozstrząsający, że pomysłne kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich, o ile chodzi o Śląsk, zależy w pierwszym rzędzie od ścisłego przestrzegania postanowień traktatów, które wyrzili w konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922 r. Nota stwierdza dalek, że konwencja genewska obejmuje obustronne zobowiązania o mniejszościach rasowych, religijnych lub językowych pod okrawaniem Ligi Narodów i że nie daje ona żadnej ze stron uprawnień do ingerencji w stosunki wewnętrzne drugiej strony, w związku z wykonaniem jej postanowień, dotyczących spraw mniejszości. Wobec tego rząd polski nie może się rozdzielić ze stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie oświadczenia pos. Emingera w Reichstagu i podtrzymał swój protest zawarty w nocie z dnia 30. listopada r. b. Wracając nota wskazuje na wagę, jakie rząd polski przywiązuje do ścisłego przestrzegania zasady nieterańskiej jednolitości państwa do spraw wewnętrznych drugiego, dając wyraz przekonaniu, że jest to podstawowym warunkiem istnienia dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami.

BUDOWA POLSKICH STATKÓW PASAZERSKICH.

Warszawa. W poniedziałek dnia 20. bm. rozpoczęto w stoczni gdańskiej budowę 2 okrętów pasażerskich, zamówionych przez rząd polski. Statki te mają być ukończone do czerwca roku przyszłego tak, aby w okresie wysoka przyszły sezon turystyczny. Przeznaczone są one do przejazdów po Bałtyku.

Nad budową czuwa z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Clechanowski.

NOWA LINIA TRANZYTOWA PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) Z dniem 1 stycznia 1927 r. otwarta będzie bezpośrednia komunikacja kolejowa towarowa między Niemcami i Rosją tranzytem przez Polskę i terytorium Gdańska. Przewóz odbywać się będzie na zasadzie ogólnych postanowień konwencji międzynarodowej berneńskiej z 1890 r. Poza to, że nowa komunikacja jest jednym krokiem dalej na drodze do usunięcia powolennych przeszkód w komunikacji między poszczególnymi państwami, podkreślić należy, że poprawi ona wybitnie bilans naszych kolei.

Kryzys gospodarczy we Francji.

Warszawa. (tel. wł.) Wskutek kryzysu gospodarczego, jaki przeżywa obecnie Francja, rząd francuski zamknął granice dla robotników cudzoziemczych. Nawet w przemyśle węglowym i w rolnictwie wstrzymano zapotrzebowanie na okres 2 miesięcy. Jak wiadomo we Francji przebywa z górą 400.000 emigrantów polskich. Podobno duża część z nich liczy się z koniecznością powrotu do kraju.

W końcu wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów, minister spraw wewnętrznych Sarraut oświadczył, że za niepokojące opinii społeczeństwa francuskiego jest usprawiedliwione. Bezobce nigdy nie przybierze takiego rozmiaru, jak w Niemczech i w Anglii. Oczywiście, oświadczył minister, będą wydane zarządzenia w sprawie niedopuszczania do Francji robotników obcokrajowców. Poza to w najbliższych dniach rozpoczyna się roboty publiczne, na których zatrudni się szereg robotników.

Okradzenie kościoła w Krakowie.

Kraków. (PAT.) W kościele Ojców Karmelitów na Piasku dokonano świętokradztwa a mianowicie: niewykrytą sprawcą zabrał z cudownego obrazu Matki Boskiej jeden sznur pereł, jeden sznur korali i bursztynów, jeden pierścień złoty, dwa srebne i jedną białą srebnią. Ogólna wartość skradzionych wotów wynosi tysiąc złotych. Podobnego czynu świętokradczego dokonano w tym samym kościele przed dwoma laty.

Nowy rząd jugosłowiański.

Białogród. (PAT.) Dnia 24-go bm. o godz. 23 konstytuował się ostatecznie nowy gabinet i natychmiast złożył przysięgę na ręce króla. Skład gabinetu jest następujący: prezes rady ministrów Uzunowicz, sprawy zagraniczne Ninko Perlic, oświata Misza Trifunowicz, zdrowie publiczne Slavko Mileticz, sprawiedliwość Srokicz, wyznania religijne Milorad Vujevicz, lasy i kopalnie oraz tymczasowo (ad interim), opieka społeczna Milan Simonowicz, sprawy wewnętrzne Boja Maksimowicz, unifikacja ustawodawstwa (ad interim rolnictwo) Vassa Jovanowicz, finanse Boždan Markowicz. Wszyscy powyższej wymienieni ministrowie należą do partji radykalnej. Reformy rolnicze Paweł Radicz, poczta i telegraf Szuperina, handel i przemysł Kralacz, roboty publiczne August Koszutzic. Tych kilku ministrów należą do partji Radicza. Wojna i marynarka general Hadicz. Komunikacja general Milosavlewicz. Dwie teki obsadzone ad interim, są zarezerwowane dla słoweńskiego stronnictwa ludowego.

Zgon cesarza japońskiego.

Tokio. (Pat.) Rano o godz. 1,25 cesarz japoński umarł.

Najnowe propozycje niemieckie wobec Polski

Berlin. (PAT.) Na łamach „Berliner Tageblatt“ ogłosił jeden z radykalnych publicystów niemieckich Kurt Hiller znamienny artykuł, w którym z stanowiska pacyfizmu niemieckiego, rozpatrując warunki oraz możliwość realizacji idei locarneskiej w tak zwanym „Pakcie Wschodnim“, zaznaczył na wstępie, iż obojętnym jest, czy dane terytorium między dwoma państwami, posiadającymi ludność mieszaną, należy do jednego lub drugiego z tych państw, byle tylko prawo mniejszości było zabezpieczone. Autor nie widzi też tragedji w przyznaniu Polsce Katowice, Król. Huty oraz innych, przez Niemców zamieszkałych odłoków Górnego Śląska, gdyż są to zdaniem jego drobnotki, o ile chodzi o kardynalną sprawę, o sprawiedliwość w wyższym znaczeniu. Niesprawiedliwym jest natomiast według jego poglądu oderwanie Prus Wschodnich od Rzeszy przez stworzenie t. zw. Korytarza Pomorskiego. „O pakcie wschodnim“, któryby zagwarantował granice Górnego Śląska, można pomówić, natomiast pakt wschodni, któryby również obejmował granicę w stosunku do Korytarza, musi być odrzucony. Wskrzęcić należy — pisze autor — napowrót dawne prowincje Zachodnich Prus i polaczyć Prusy Wschodnie z Rzeszą.

Kurt Hiller domaga się dalej, by

Polska za cenę stałej przyjaźni politycznej i gospodarczej z Niemcami zgodziła się na odstąpienie Korytarza, przyczem zwraca się przeciwko argumentowi, jakoby państwo, chcąc żyć i rozwijać się normalnie, musiało mieć do tego celu koniecznie wolny dostęp do morza. Poza to zaś Polacy — jak twierdzi Hiller — nie mieszają nad Bałtykiem, więc nie należy im się korzystanie z jego pobraża. Dalej pisze — wymagania natury gospodarczej nie są równoznaczne z koniecznością polityczną. Przywilej tranzytowy nie oznacza suwerenności politycznej. Sprawiedliwym wydaje się niemieckiemu pacyfizmowi zezwolenie na zmieszenie cel na wwóz i wywóz towarów z Polski przez odłok Korytarza, uzasadnionem ewentualnie żądanie Polaki, dotyczące stworzenia wolnego portu, słowem, jak się autor wyraża, „serwisu“ Polski na odłoku pomorskim pod administracją Niemiec“. Natomiast stosunek odwrotny uważa za „groteskę“. Kwestja terytorjalna jest podstawowa. Wszystkie pozostałe sprawy będą same przez się uregulowane. Tylko za cenę „dobrowolnego wyzuczenia się na rzecz Niemiec Korytarza Polska — według horoskopów p. Hillera — będzie mogła zapewnić sobie wyczyste posiadanie Poznańskiego i Górnego Śląska. W przeciwnym razie nie jest to zagwarantowane.“ (1)

Polska wobec przewrotu na Litwie.

OŚWIADCZENIE P. MIN. ZALESKIEGO.

Kraków. P. Minister Zaleski w wywiadzie ze współpracownikiem krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera“ Codziennego“ powiedział m. in.: Z punktu widzenia Polski jest dla nas rzeczą obojętną, kto rządzi na Litwie. Stosunek Litwy do Polski pod względem formy jest bez precedensu. Nieznany jest bowiem w historii fakt, ażeby jedna ze stron uważała się za będącą w wojnie z drugą, która ze swej strony uważa, iż znajduje się w stanie pokoju. To też z naszego punktu widzenia najważniejszą sprawą jest zachowanie tego anormalnego stanu rzeczy i ustanowienie normalnych stosunków sąsiedzkich z Litwą. Pogłoski o jakimś udziale Polski w przewrocie kowieńskim są najwyszczalniejszą fantasmagorią, która ma na celu oczywiście szkoderstwo Polsce. Zwy-

kładzie — zaznaczył minister — iż rząd litewski będzie skrupulatnie przestrzegał wszystkich swoich zobowiązań co do mniejszości narodowych, jakie na nim ciąży. W sprawie stosunków z Niemcami — zaznaczył p. minister — podpisałem cały szereg umów drobniejszych. Kwestja traktatu handlowego pozostaje swobodna i mam nadzieję, że przy dobrej woli będziemy mogli doprowadzić ją do pomyślnego końca. Tak zw. rozbrojenie moralne może być osiągnięte — zdaniem p. ministra — jedynie na zasadzie zaszereżenia traktatów do umowy o wolny handel i do traktatów bez najmniejszych zastrzeżeń. Nie można uważać wznowienia traktatów na naszej granicy za dowód pokolewego usposobienia Niemiec.

Ciężkie położenie przemysłu na niemieckim G. Śląsku.

Wrocław. (Pat.) Na skutek konkurencji zagranicznej, jak również wyczerpania się niektórych kopaliń dostarczających surowiec, przemysł żelazny na niem. Górnym Śląsku przechodzi jeden z najcięższych momentów. Rząd niemiecki usiłował zapobiec tej ciężkiej sytuacji przez ustanowienie bardzo niskich stawek przewozowych, które jednakże nie mogły się utrzymać. W celu uniknięcia katastrofy i zapewnienia roboty swoim pracownikom, przemysłowcy Śląscy zażądali od rządu kredytów, któreby im pozwoliły pozyskać potrzebne wkłady, bez wypuszczenia nowych emisji akcyjnych. Jakkolwiek podobne żądania są zwykle przez rząd Rzeszy odrzucane, tym razem, wobec niezmiernie trudnej i groźnej sytuacji, rząd niemiecki udzielił przemysłowi śląskiemu pożyczki w sumie 18.800.000 marek.

ZAROBKI I CZAS PRACY W GÓRNICTWIE I HUTNICTWIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Bytom. (Pat.) Od połowy b. roku trwały przewlekłe pertraktacje między przemysłowcami a organizacjami zawodowymi górników w sprawie podwyższenia zarobków w kopalniach węgla kamiennego. Żądania pierwotne hutniczych górników szły w dwóch kierunkach: 1) zmniejszenie czasu pracy do 4 godzin, 2) podwyższenie zarobków do 200% obecnych. Wobec niezdolności do osiągnięcia porozumienia, w dniu 15 listopada br. przeciwko wyrokowi rozliczeniowemu hutniczym przemysłowcy odwołanie do Ministerstwa Pracy. Jednakże Ministerstwo Pracy zdecydowało w dn. 30 ub. m. uznać wyrok polubowny za obowiązujący.

jest wyższa o 17 1/2 godz. w stosunku do innych zagł. węglowych w Niemczech; 2) podniesienia zarobków o 15 procent. Wskutek nieprzebieganego stanowiska pracodawców, górnicy musieli zredukować swoje wymagania. Kwestje czasu pracy pod ziemią odłożyły związek zawodowe górników na czas późniejszy, kładąc narazie nacisk na uzyskanie podwyżki zarobków, a to celem wyzyskania obecnej korzystnej koniunktury w hutniczych kopalniach węgla. Na mocy wyroku polubownego zostały podwyższone zarobki o 4 proc. z ważnością od 15 listopada br. Przeciwno wyrokowi rozliczeniowemu hutniczym przemysłowcy odwołanie do Ministerstwa Pracy. Jednakże Ministerstwo Pracy zdecydowało w dn. 30 ub. m. uznać wyrok polubowny za obowiązujący.

KOMITET WYCHOWANIA FIZYCZNEGO PRZY RADZIE LIGI NAROD. Zaproszono go Polska.

Praga. 26. 12. (Pat.) „Coskie Slovo“ dowiaduje się, że na skutek propozycji, przedstawionej Radzie Ligi Narodów przez delegata polskiego został mianowany stały komitet dla spraw wychowania fizycznego ludności, a mianowicie:

DOM POLSKI W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol. 26. 12. (Pat.) Posel polski w Angorze Kowalski dokonał w Konstantynopolu w wieczór wigilijny inauguracji Domu Polskiego. Przy tej okazji wysłano depesze z wyrazami holdu do Prezydenta Mościckiego i do Marszałka Piłsudskiego, oraz depesze dziekienną do prezydenta republiki tureckiej.

Uwolnienie skazanych Niemców.

Paryż. 26. 12. (Pat.) Prezydent republiki francuskiej podpisał w sobotę dnia 25. bm. dekret, w myśl którego wszyscy podsadni Niemcy, skazani przez francuski sąd wojenny w Landau, zostali uwolnieni.

Berlin. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że dwaj Niemcy, skazani w procesie przed sądem wojennym w Landau, Kegel i Fechter, na zarządzenie sądu francuskiego trybunału wojennego zostali dziś popołudniu wypuszczeni na wolność. Zwolnienie to nastąpiło bez złożenia przez aresztowanych kaucji, wobec czego, jak pisze „Berliner Tageblatt“, nie posiada ono charakteru prowizorycznego. Trzeci oskarżony w procesie, Niemiec Helzmar, który skazany został na dwumiesięczne więzienie, odbył już swoją karę.

NIEMCY MIĘDZY SOBĄ.

Berlin. Na łamach monarchistycznej „Preussische Kreuzzeitung“ polemizuje były członek Grenzschutzu, porucznik Huelsen z demokratycznym posem do Reichstagu, Wirthem, który podczas ostatniej dyskusji w Reichstagu twierdził, że rząd niemiecki w czasie walk polsko-niemieckich na Górnym Śląsku wywiązał się był w zupełności ze swych zadań w duchu patriotycznym. W dłuższym wywodzie zarzeka Huelsen Warthowi, że zarówno ówczesny kanclerz jak i jego gabinet okazali się w decydującym momencie roku 1921 małoodpornymi i chwytliwymi i że oni to właśnie ponoszą główną winę tego, iż Niemcy stracili większą część Górnego Śląska na rzecz Polski.

Rejestracja Inwalidów z Ubezpieczeń Społecznych i Brackich.

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Królewskiej Hucie w celu przeprowadzenia dokładnej rejestracji wzywa niniejszym wszystkich bezrobotnych inwalidów, pobierających renty z ubezpieczeń społecznych, brackich i t. p. dwukrotnie inwalidów wojennych do bezwzględnego zgłoszenia się w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w godzinach od 2-giej do 6-tej popołudniu, a mianowicie:

w poniedziałek dnia 27. 12. br. od litery początkującego nazwiska A—F.

we wtorek dnia 28. 12. br. od od litery początkującego nazwiska G—K.

w środę dnia 29. 12. br. od litery początkującego nazwiska L—R.

w czwartek dnia 30. 12. br. od litery początkującego nazwiska S—Z.

Przy rejestracji są zobowiązani przedłożyć następujące dowody: a) dowód przynależności państwowej, o ile są w posiadaniu takowej, w przeciwnym razie należy się zwrócić do Magistratu w pokoju 31 na odpowiedno poświadczono za poprzedzeniem przedłożeniem zaświadczenia zamieszkania wystawionego przez Dyrekcję Policji. Do Dyrekcji Policji należy się zgłaszać przedpołudniem.

b) Zaświadczenie zwolnienia z pracy.

c) Dowody rentowe, z których wynika wysokość pobieranej renty.

d) Dowód stanu majątkowego wystawionego przez Policję Miejską. Po dowód ten należy się zgłosić również do Magistratu pokój 52 i to codziennie o godz. 8-mej rano.

Przytem ostrzegamy i zaznaczamy, że wszystkich tych, którzy przy rejestracji złożą fałszywe zeznania, będziemy bezwzględnie pociągali do odpowiedzialności sądowej.

Ponadto zwracamy na to uwagę, że wszyscy ci, którzy nie zgłosili się do niniejszej rejestracji zostaną wykluczeni od wszelkich zapomóg ze środków publicznych.

Z Teatru Polskiego. Walka z wrogami ludzkości.

Występ poezjalny Olgi Olginii.

W pierwszym dniu świąt wieczorem p. Olga Olginii wystąpiła ostatni raz gościnnie w graneli tu przez nią od kilku tygodni „Traviacie”. Publiczność wypchniła szczerze teatr i darzyła artystkę gorącymi wyrazami uznania i podzięk za piękny artystyczny śpiew i wytworna gra aktorska.

P. Olginii, sławna śpiewaczka sceny jugosłowiańskiej w Zagrzebiu i Belgradzie (Nosjanka z pochodzenia) śpiewała u nas po polsku. Sukces gościnnych jej występów w katowickiej operze w sezonie ubiegłym spowodowała dyrekcję teatru do zaangażowania jej i w tym sezonie na szereg występów gościnnych w „Traviacie”. Powodem nie było znów wielkie, bo wszystkie wieczory p. Olginii „robimy kasę”. Mimo przedświątecznych wydatków publiczności „szarpnęła się” na bilet, wiedząc, że przeżyje w teatrze chwile duchowych uniesień na skrzydłach czarujących tonów Verdigo w wykonaniu artystycznym tej znakomitej koloratorki śpiewaczki.

Wzorniejszy o jej wytwornej grze aktorskiej. Zmierzona „Traviacie” musi się w tym względzie odznaczyć kultura towarzyska, ta zaś wyraża się więcej w prostocie, ujmującej swą szczerością i delikatnością niż sztywne salonowa elegancja. Te warunki naturalnej elegancji w mimice, w ruchach i w stroju, posiadała p. Olginii w całej pełni, co wraz z warunkami jej urody przyczyniła się wielce do sukcesu jej cennego daru wokalistycznego i prawdziwego talentu aktorskiego.

Takich gościnnych występów należy urządzić więcej, a pozatem doposażyć do granicy siły stałe w operze, które mimo ich dobiegających głosów i talentu aktorskiego — usłusa się w kącie. Jesteśmy w szczerym uznaniu dla głosu p. Chodakowskiej, lecz uważamy, że rolę przyzwoitej Violetty — oddana tu za toła nieodpowiedniej aktorce, stosowniejszej do roli charakterystycznych.

Soliści jak też i chór i balet oraz orkiestra — słowem wszyscy starali się spełnić tu swoje zadanie sumiennie. Dyrygent B. Bański, który prowadził orkiestrę na poezjalnym wieczorze p. Olginii został obdarzony przez artystkę kwiatami.

Mielny nadzieje, że nie był to ostatni występ tej znakomitej śpiewaczki na scenie katowickiej. J. P.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Jutro, w wtorek, dn. 28, bm. grany będzie „Kocuzszek”, który na premierze odniósł ogromny sukces. Aby dać publiczności możliwość wcześniejszego powrotu do domu, dyrekcja wyznaczyła początek przedstawienia już na godz. 5:15 popołudniu — koniec przedstawienia około 8:30 wiecz. Bilety do nabycia już dziś w kasie teatru.

We środę dn. 29, grudnia ukaże się poraz pierwszy opera Delibes’a „Lakme” — pod reżyserją p. J. Stepińskiego. Wystawa tej oryginalnej opery, której akcja rozgrywa się w Indiach, budzi ogólnie zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru.

W Rybniku.

Dziś w poniedziałek dn. 27 bm. godzina 7:30 „Nasza Zonusia” — farsa.

W Nowym Bytomiu.

Dziś w poniedziałek 27 bm. godz. 7 wiecz. „Polska krew”, operetka.

Wiadomości bieżące.

Gwiazdka dla dzieci szkolnych w Stariej Wsi.

Staraniem grona nauczycielskiego urządzono w tych dniach w sali p. Spiry w Nowej Wsi gwiazdkę dla dzieci szkolnych. Grono nauczycielskie dołożyło wszelkich starań, ażeby gwiazdkę jak najlepiej urządzić i upiększyć, i ażeby jak najbardziej uciechę z działwą, co też

Z PROJEKTÓW KATOWICKIEJ SEKCYJ EUGENICZNEJ.

Tysiące ludzi rokrocznie pada ofiarą straszliwych wrogów ludzkości, do których należą: gruźlica, alkoholizm i choroby weneryczne. Plagi te trapią ludzkość od wieków, a są one tem straszniejsze, że zabijają ich działy rozchodzą się na całe pokolenia i wiedzją je ku wyrodnieniu, karłowaceniu, zagubie. Następnstw bowiem wymienionych tu plag nie tylko niszczy organizm osobnika, ale przechodzą na jego potomstwo, które staje się niewinna ofiarą potwornych tych plag.

Zagranica już dawno zrozumiała konieczność walki z tymi wrogami ludzkości — zorganizowała szeroką akcję, skupiającą się np. w wielkiej międzynarodowej Lidze Obrony Kobiet i Dziecka (siedziba w Szwajcarii), w Czerwonym Krzyżu, w towarzystwach higienicznych, eugenicznych itp. Akcja ta musi być tak szeroko i tak dobrze zorganizowana, jak nieubłagane i szerokie jest działy wspomnianych tu chorób.

O rozmiarach akcji tej zagranicą świadczy choćby fakt, że w Belgii wydana została po polsku, specjalna, popularna broszura, przeznaczona dla robotnika polskiego, mająca pouczyć

go, czym są te straszne choroby i plagi i jak chronić się od nich, jak postępować w razie staną się ich ofiarą.

I w Polsce akcja podobna rozwija się powoli, ale stałe; mamy Czerwoną Krzyż z jego działalnością podczas pokoju, mamy towarzystwa higieniczne, eugeniczne, poradnie dla matek i t. p.

W Katowicach ludzie dobrej woli i sprężystej energii myślą o rozszerzeniu akcji sekcji eugenicznej. W projekcie jest otwarcie dużej bezpłatnej poradni dla osób chorych na gruźlicę lub zagrożonych nią, dla weneryków, dla osób mając wstąpić w związku małżeńskie dla matek dzieci. Nadto sekcja zamierza rozwinąć akcję oświatową. Mają być popularyzowane wszelkie barwne plakaty, uświadczające to, przyczyny i następstwa chorób pierwsio-wych, wenerycznych i alkoholizmu. Odczyty, publikacje popularne i t. p. środki mają dopełnić akcji, zamierzającej na gruncie śląskim podjąć szeroką walkę z wrogami ludzkości. Projektem tym, a samej działalności jeszcze bardziej języcznie tutejsze społeczeństwo i niewątpliwie przyczyni się do wielkiego powodzenia akcji.

Els.

Niesłychane pokrzywdzenie

w wyniku spełnienia obywatelskiego obowiązku. DOMAGAMY SIĘ BEZZWŁOCZNEGO NAPRAWIENIA KRZYWDY.

Na kopalni Szarlej Białej w Brzezinach, leżącej nad granicą niemiecką, wykrył sztygar Wróbel i nadgórnik Janus, obaj Polacy, ganek podziemny, łączący kopalnię tą z kopalnią leżącą na terenie Rzeszy Niemieckiej. Stwierdzono, że ganek ten, znajdujący się na polu trzecim pod dozorem sztygara Bernarda Krupa, został przed kilkunastu miesiącami przebit, a po śladach stóp, kładkach z drzewa i kamieniach, poukładanych w niewygodnych przejściach poznano, że był często używany dla przechodzenia na niemiecką stronę i z powrotem. O jego istnieniu wiedział zawiadowca 3-go pola sztygar Krupa, bo mu na to zwrócił uwagę nadztygar Janus, wiedzieli o tem napewno i inni sztygarzy niemieccy, lecz nikomu o tem nie donosili. Obserwowano, że jeden z sztygarów z niemieckiej kopalni, nazwiskiem Rozanke, który miał prawo przebywać pod ziemią po polskiej stronie, wracał gankiem tym do Niemiec.

Polscy sztygarzy uważali wobec tego za swój obowiązek donieść o odkryciu swem wprost do Urzędu Górniczego, który sprawę tą przez specjalną Komisję badał. Dowiedzieli się o tem oddział II sztabu dywizji i starostwo.

Dnia 21. grudnia br. zwolnił gen. dyrektor kop. Szarlej Białej p. Gaedke, Amerykanin, sztygarów Polaków pp. Wróbla i Kulczyńskiego oraz nadgórnika p. Janusza natychm. ze służby, podając jako powód następujące motywy:

Nadgórnik Janus zwolniony za to, że nie przestrzegał drogi służbowej przy meldowaniu o wykryciu przejścia miał on zawiadomić o tem swego przełożonego sztygara Krupa a nie sztygara Wróbla, który dozoruje inne pola.

Sztygarów Wróbla i Kulczyńskiego, że postępowali nie po koleżeńsku (uniklełgali) wobec swych kolegów, denuncjując ich wobec władz wyższych.

Równocześnie zwolniono sztygara Krupa za to, że nie doniósł swym przełożonym o istnieniu ganku. Zaznaczyć trzeba, że sztygarzy Wróbel i Kulczyński są jedynymi szty-

garami polskimi na kopalni Szarlej Białej, że doznawali od swych niemieckich przełożonych i kolegów ciągłych szykan, że przez swe występkę uratowali przy redukcjach wielu prawych Polaków od zwolnienia i byli z powodu tego zniechęceni przez Niemców.

Nadgórnik Janus zaś jest już od czasów przedwojennych zaangażowany w pracy społecznej, w czasie wojny przeszedł do Francuzów, wstąpił do armii Hallera, brał bardzo wybitny udział w plebiscycie i we wszystkich powstaniach, obecnie jest członkiem prawie wszystkich towarzystw i pracuje w wielu zarządkach.

Panowie ci byli jedynymi przełożonymi, do których robotnicy Polacy mieli zupełne zaufanie a ich praca była zaczątkiem spolszczenia kopalni Szarlej Białej.

Nie komunikowali się oni ze swymi kolegami Niemcami, bo znając ich usposobienie, obawiali się, że sprawę ganka fałszują; co do nadgórnika Janusa, to tenże nie ponosi żadnej winy, bo jak już nadmieniono, zawiadolił sztygara Krupa o istnieniu przejścia, na co tenże wcale nie reagował. Widać, że interwencja jego nie odniosła żadnego skutku, zwrócił się do Polaka, sztygara Wróbla, który sprawę tą wraz z sztygarem Kulczyńskim na światło dzienne wyłożył.

Liczymy na to, że odnośne władze podmie w tej sprawie swa interwencję. Pośpiech jest konieczny, aby ludność nie miała powodu do rozgoryczenia. Zwolnienie bowiem panów tych, którzy cieszą się taknajwiększym zaufaniem Polaków, będzie uważane jako lekceważenie sobie władz polskich, którym panowie ci przez swe odkrycie oddali nieocenione usługi. Władze powinny dyrektora p. Gaedkego spowodować do cofnięcia zwolnienia sztygarów Wróbla i Kulczyńskiego i nadgórnika Janusa.

Inny obrót sprawy, krzywdzący sumiennych robotników i zasłużonych Polaków, mógłby mieć bardzo przykre następstwa. Krzywdą, wyrządzoną sztygarowi Wróblowi i Kulczyńskiemu, i nadgórnikowi Janusowi powinna być bezzwłocznie naprawiona.

Z urzędu stanu cywilnego w Król. Hucie.

Urząd stanu cywilnego w Król. Hucie komunikuje, iż w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia i w Nowy Rok nie urządzą. Natomiast w drugi dzień świąt, t. j. 26 grudnia rb., jak i w

niedzieli, dnia 2 stycznia 1927 roku będzie czynny od godz. 9—10 rano.

Nowa linia samochodowa.

Na linii Królewska-Huta—Lipiny—Chebzie-Godula—Orzegów—Ruda, będzie utworzone przedsiębiorstwo przewozowe samochodami. (a)

Z Wielkiej Hajduki.

Zastępstwo gminy W. Hajduki uchwalilo pobierać na rzecz gminy Wielkie Hajduki na rok 1927. dodatek do opłat państwowych od patentów na wyrobę i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100% do opłaty państwowej od patentów na sprzedaż 100%. (a)

Gwiazdka dla dzieci w Hajdukach Wiel.

Staraniem Z. O. K. Z. odbyła się w tych dniach w Hajdukach Wielkich gwiazdka dla dzieci, rodziców członków Z. O. K. Z. Miłą niespodzianką dla uczestników było przedstawienie, odegrane przez dzieci szkoły IV-tej pod tytułem „Opiekunka” „Dzwonek”, przygotowane przez nauczycielstwo. Następnie przemówił ks. Gawłowski i prezes Z. O. K. Z. p. Murlowski, dzieląc ofiarodawcom i wszystkim osobom, którzy się przyczynili w jakikolwiek sposób do podniesienia uroczystości. Na zakończenie rozdał Komitet uroczystości dzieciom skromne podarunki, jak bielizna, sukienki, bućki, cukierki i ma umiarki.

Ważne dla bezrobotnych w Mikołowie.

Uwzględniając smutny los bezrobotnych w Mikołowie, został wybrany komitet z 12 osób, celem obradowania nad utworzeniem kuchni dla bezrobotnych i biednych w szkole II. W tych dniach będą rozdzielone, jako gwiazdka dla bezrobotnych 1750 złotych i 51 sztuk odzieży, oprócz tego zwrócił się Magistrat w Mikołowie o pewną subwencję na obdarzenie bezrobotnych do Wydziału Powiatowego w Pszcznie i do Województwa. Wszelkie kwoty do ostatekich urzędów uzyskane, zostaną również podzielone między bezrobotnych. (a)

Wypadki wściekłości.

Z powodu stwierdzenia wypadku wściekłości w Górkach w pow. Pszchyskim zarządził Województwo utworzenie okręgu ścisłe kontumacyjnego w miejscowościach: Górk, Goławiec, Chelm, Kopiczów, Czarnuchowice, Błasowice, Bierań N., Wola, Jedlina, Cielmice, Bierań Stary, Paprocany, Urbanowice, Tychy, Jarosowice, Leżmiany, Smardzowice, Gać, Holdnow, Imielin, Krasowice, Kosztów, Dzieńkowice. (a)

Z prac Rady gminnej w Lagiewnikach. W poniedziałek, dnia 20-go bm. odbyło się w Lagiewnikach trzecie z rzędu posiedzenie Rady Gminnej o godz. 6 wieczorem w tut. oclronce.

Jako punkt 1. zatwierdzono budżet na pierwszy kwartał 1927 roku. Uchwalono budżet w wysokości jednej czwartej części poszczególnych kredytów z budżetu roku 1926. Podatek budynkowy uchwalono pobierać 5 proc. pospolitej wartości budynków w I. kwartale i w roku rach. 1927-28. Do państwowego podatku gruntowego uchwalono w I. kwartale i roku rach. 1927-28 pobierać dodatek w wysokości 100 proc. Następnie wybrano nowe komisje. Uchwalono zwrócić się do Zarządu Okręgowego Funduszu Bezrobocia w Świętochłowicach, ażeby przy przydziale pracy na tut. kopalniach i w hucie Hubertusa, uwzględniono na pierwszym miejscu miejscowych bezrobotnych. Na wniosek Zarządu gminnego uchwalono dla starców, którzy się znajdują w tut. przytulisku słostr miłosierdzia, na gwiazdkę dla każdej osoby 10 zł. i jedną parę trzewików.

Oprócz tego uchwalono dla niepełnosprawnych i wadliwych, których dochód nie przekracza mies. 25 złotych z okazji świąt Bożego Narodzenia jednorazową zapomogę w wysokości 20 zł. na rodzinę.

Z powyższych uchwał wynika, że p. naczelnik gminy bardzo się zajmuje biednymi i łagodzi trudne położenie tych najbardziej potrzebujących, czyniąc wszystko, co jest możliwe, za co mu ci najbardziej bardzo są wdzięczni.

Wieczorek oświatowy w Szarleju.

Z ramienia Sekcji kulturalno-oświatowej przy Z. O. K. Z odbył się, dnia 19-go grudnia 1926 r. w Szarleju wieczorek który składał się z dwóch części: "Zwyczajności 25-letniej Roczn. Wrześni. Kłóć i Obchodu Szopenowskiego.

Publiczność zapełniła salę po brzo. Pan dyrektor Tyran przewodniczący Sekcji kulturalno-oświatowej powitał w gorących słowach zebranych. Na program złożyły się:

W pierwszej części p. naucz. Kasperek przedstawił jak to przed 25 laty, katowano dzieci polskie pod zaborem pruskim (Września), za odmawianie modlitwy w języku polskim.

W drugiej części uroczystości pan prelegent prof. Musiał przedstawił życiorys i zasługi kompozytora Szopena, który bóle i ciosy spadające na naród polski, odtworzył w swych arcydziełach muzycznych, podtrzymując w ten sposób, w najgorszych czasach niewoli, ducha polskiego.

Pieśni, deklamacje i muzyka były dostosowane do uroczystości i uzyskały buczno oklaski na sal.

W zakończeniu p. prezes Z. O. K. Z. Przybyłek w gorących słowach podziękował przedewszystkiem tym, — którzy przez swój czynny udział przyczynili się do uroczystości tego wieczorku, oraz zebranych za tak liczne przybycie. Równocześnie zwrócił się z prośbą do zebranych o złożenie dobrowolnego datku na fundusz wrześniński. Po odśpiewaniu „Roty” zebrani pokrzepieni na duchu rozeszli się do domów.

Z Magistratu w Rybniku.

Magistrat rybnicki przestrzega rzemieślników, posylających swych uczniów do szkół dokształcających, iż obowiązek ten nie wygasa z chwilą ukończenia przez ucznia 18 lat życia. Zgodnie z brzmieniem par. 127 ordynacji proceduralnej, rzemieślnicy zatrudniający uczniów, obowiązani są przez cały czas trwania nauki, posyłać tychże do szkoły dokształcającej, bez względu na ich wiek. Wyjątek stanowią: przedsiębiorcy przemysłowi, zatrudniający młodocianych robotników (nie uczniów), których w myśl par. 120 ordynacji proc. — obowiązek posyłania do szkół dokształcających, zatrudnianych przez siebie młodocianych robotników, wygasa z chwilą ukończenia przez nich 18 lat życia.

Napad rabunkowy.

W dniu 20 grudnia rb. około godz. 21 m. 15 wieczorem napadło trzech uzbrojonych mężczyzn na powracających ulicą Hallera w Rybniku do domu, właściciela kina Franciszka Wyleżycha z żoną. Bandyti sterroryzowali napadniętych groźbą śmierci, wypełnili ich do pobliskiej śieni i po skrupulatnym zrewidowaniu, zrabowali p. Wyleżychow: czekkę z biletami kinowemi,

Niezwykła katastrofa samochodowa.**WYŚCIG SAMOCHODU Z POCIĄGIEM.**

(r.) W przeddzień świąt Bożego Narodzenia na przejeździe kolejowym w Ligocie pod Katowicami, doszło do niezwykłej katastrofy.

Mianowicie prowadzący samochód zsofer nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i wjechał na tor. Kiedy spostrzegł pociąg — było już za późno, zaczął tedy ratować się w ten sposób, że po nawróceniu, jechał torem, usiłując wyprzedzić pociąg i w dogodnym miejscu zawrócić.

W wyścigu tym lokomotywa zwyciężyła i po pewnej, krótkiej zresztą chwili — samochód leżał na szynach zmiażdżony.

Zsofer i jeden z pasażerów sztykar Ilinger z Łędzin odnieśli ciężkie rany, a drugi pasażer, kupiec Weisenberg — uległ złamaniu nogi.

Wszystkich przewieziono do szpitala, przy czym dwaj pierwsi walczą ze śmiercią.

Echa aresztowania włamywaczy!**WŁAMYWACZ WŁAŚCIELEMYDLARNI I LETNISKA. — WSZYSTKO ZA SKRADZONE PIENIĄDZE.**

(r.) Jak już donosiliśmy, policja kryminalna w Król. Hucie ujęła włamywaczy Jewanowskiego i Millona z Warszawy. Otóż, jak się okazuje, mają oni za sobą bogatą w wydarzenia przeszłość i należą do sprytnych złodziejczaków.

Oni to, w towarzystwie jeszcze jednego włamywacza, niejakiego Wincenego Świątkowskiego, również z Warszawy — dokonali w październiku włamania do kasy fabryki papieru Steinbagena w Myszkowie, gdzie zrabowali 78 000 zł.

Po dokonaniu włamania i kradzieży, aby zmylić pościg, początkowo wjechali do Zabkowic, następnie do Ostrowa, a jeszcze później do Świątkowic, gdzie posiadali jedną ze swych licznych kryjówek.

Aresztowania Świątkowskiego dokonano w Warszawie. Jak się okazało, za zrabowane pieniądze zdążył on już kupić sobie mydlarnię i letnisko we wsi Wesoła pod Warszawą.

Kradzież w firmie Steinbagen w Myszkowie ułatwił aresztowanym niejakim Antoni Rembisz z Myszkowa.

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego**JESZCZE PERTRAKTUJĄ O PODWYŻKĘ PŁACY.**

(r.) Między właścicielami kopalni w Zagłębiu Dąbrowskiem a robotnikami — nie doszło jeszcze do porozumienia.

Ostatnie pertraktacje przeprowadzone przez inspektora Gallota w Sosnowcu spęły na niczem.

Podczas kiedy robotnicy żądali co najmniej takiej podwyżki płac, jaką otrzymali górnicy na Śląsku (od 8 do

6%) — przedstawiciele przemysłowców godzili się tylko na nieznaczna podwyżkę płac dla robotników dniówkowych i podwyższenie niektórych premii.

Dalsze pertraktacje odbywać się będą w Warszawie, w Minist. Pracy i Opieki Społecznej.

Pierwsza konferencja odbędzie się w środę 29 bm.

Przymusowa służba pożarna.

Od dnia 10 do 30 grudnia bm. wyłożono w ratuszu w Lublińcu do publicznej wiadomości spis osób obowiązanych do służby pożarnej przymusowej. Pociągnięci do służby pożarnej, mają prawo sprzeciwienia się. Pociągnięci mogą również stawić wniosek o zwolnienie od służby pożarnej, za które trzeba jednak płacić 25 zł. rocznie.

Złóż datkę na Fundusz Wrześniński.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza s. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Goniec Śląski” Katowice, Warszawska 58.

Ruch sportowy.

Wyniki z zawodów piłki nożnej.

Pierwsze święta.

K. S. Śląsk Świętochłowice — K. S. Naprzód Lipiny. 7:2 (1:1).

Wspaniałe zwycięstwo odniósł K. S. Śląsk — rzekome pokrzywdzenie K. S. Naprzód przez sędziego.

K. S. 07 Siemianowice — Kolejowy K. S. Katowice. 5:2 (1:1).

Drużyna Kolejowego była osłabiona rezerwą. Sędzia był partyjnym dla 07. Polcyjny K. S. komb. — Odra Szarlej. 3:3.

Amatorski K. S. Król. Huta — Ruch Wielkie Hajduki. 5:4.

K. S. Naprzód Lagiewniki — Sportfreunde Karb. 2:2.

K. S. Naprzód Lagiewniki — Sportfreunde Karb rez. 6:1.

Powyższe zawody odbyły się w Niemczech.

K. S. 06 Ząbże — D. P. B. Gliwice. 1:5.

Mimo zupełnej przewagi przegrał 06. Wspomniane zawody odbyły się w Gliwicach.

Jedność Król. Huta — C. K. Biskupiec I. drużyna. 3:2 (1:1).

Jedność Król. Huta — C. K. Biskupiec II. drużyna. 7:1 (5:1).

Zawody odbyły się na Śląsku Opolskim.

K. S. 20 Rybnik — Unia Kończyce. 12:3 (6:3).

Drugie święta.

K. S. Naprzód Lipiny — K. S. 09 Mysłowice. 2:1 (0:0).

Powyższe zawody odbyły się w Mysłowicach.

Kolejowy K. S. — K. S. Pogon Katowice. 3:1 (3:0).

Od początku do końca gra była spokojna, ładna i nader interesująca. Do przerwy Kolejowy miał widoczną przewagę, po przerwie zaś Pogon, a nie taka, jak Kolejowy.

K. S. Kościusko Szopienice — K. S. 24 Szopienice:

I. dr. 3:1 (2:0).

II. hm. 4:3 (3:1).

III. hm. 1:0 (1:0).

K. S. Bogucice — K. S. 22 Mała Dąbrowka. 3:2 (0:1).

Zawody odbyły się na boisku Polcyjnego K. S. w Katowicach.

K. S. Orzeł Welnowiec — K. S. Rybnik. 12:6 (5:5).

K. S. 06 Mysłowice — K. S. 06 Ząbże. 3:2 (1:1).

K. S. Rozdzień-Szopienice — Zjednoczony K. S. Rozwój Katowice. 6:0. Amatorski K. S. Król. Huta — 09 Bytom. 2:6.

Wspomniane zawody odbyły się w Bytomiu.

F. C. rez. — Zgoda. 22:0.

Sensacyjny wynik odniósł w pierwsze święto F. C. nad K. S. Zgoda.

F. C. rez. — Murcki. 18:0.

Ważne dla P. T. Agentów!

Wydawnictwo „Polska Zachodnia” oświadcza, iż każdy z naszych Agentów, który pozyska 400 stałych — płacących abonament miesięczny — czytelników naszego pisma, — otrzyma jako premję **kompletny mundur powstańczy**. Nazwiska premjowanych Agentów, oraz ich podobizny, umieści Wydawnictwo w „Dodatku Ilustrowanym”.

Na zasadzie ostatniego rozliczenia z Urzędem Pocztowym komunikujemy, iż abonament miesięczny naszego dziennika będzie kosztował od 1. stycznia 1927 r. nie jak dotąd zł 1,89, ale **zł 1,84**.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczczę _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczczę _____

Podpis urzędnika _____

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczczę _____

Podpis urzędnika _____